

Uśpiona



EDGAR ALLAN POE

Uśpiona

TEŁUM. ANTONI LANGE

W gorącą północ lśni czerwcową
Mistyczny księżyc nad mą głową.
Usypiających mgieł wilgocie
Świat w widziadlanym kąpią złocie,
Co, destylując się kroplami,
Spływa nad cichych gór szczytami;
Ślizga się sennie falą siną
Nad tą powszechną leż Doliną.
Bluszcz wokół grobu się obwija
Śród fal kołysze się lilija;
Mgłą otuliwszy sennie ciemię —
Ruina — w ukojeniu drzemie.
Właśnie jak Lete¹ — patrz — jezioro
Świadomie śpi północną porą
I za nic w świecie się nie zbudzi.
Śpi wszystko Piękno. Patrz — śród ludzi
Rozwarłszy okno na niebiosy —
Tu śpi Irena z swymi losy².

Księżyc, Noc, Światło,
Gotycyzm, Kobieta, Sen

O pani, jakąż tobie moc
Otwierać każe okno w noc?
Swawolne wiatry z drzew i krzaków
Lecą tu — niby stada ptaków —
Magiczny — bezcielesny rój
Napełnia szmerem pokój twój —
I strasznie wokół ciebie płąsa
I białą twą kotarą wstrząsa,
Gdzie pod zwartymi już powieki
Twa dusza śpi — ach! Śpi na wieki...
Patrz — cienie drżą jak sen cmentarza!
Nic cię to, pani, nie przeraża?
Czyś ty daleko stąd? Ach, czyż
Pojmujesz, jak i czemu śpisz?
Tyś pewnie gdzie w dalekich krajach,
Za sennym morzem, w złotych rajach...
Dziwna twa bladość — dziwny strój —
Przedziwny, długi warkocz twój
I wielki ten milczenia zdroj...

Wiatr

¹Lete a. Leta (mit. gr.) — rzeka zapomnienia; jedna z pięciu rzek Hadesu, podziemnej krainy umarłych. [przypis edytorski]

²z swymi losy (daw. forma) — ze swymi losami. [przypis edytorski]

O, pani śpi! Obyż jej spanie,
 Co trwa, głębokie było! Panie,
 Ty przyjmij ją pod swe czuwanie.
 Gdy świętszym stało się to łożo,
 Ściany tej izby bardziej boże,
 Spraw, Panie, niechaj śpi przez wieki
 Z nierozwartymi wciąż powieki³,
 Śród widm schodzących z mgły dalekiej.
 Śpi droga moja. Ach, jej spanie,
 Co trwa, wiecznym niech się stanie!
 Niech sen jej zawsze będzie taki —
 Niech cicho pełzną w niej robaki!
 Daleko w ciemnym, starym lesie —
 Niech świat jej grób wysoki wzniesie,
 Grób, co już nieraz czarne swoje
 Zamykał drzwi żelaznych dwoje,
 Z tryumfem kryjąc w swe żaloby
 Rodzinnych herbów jej ozdoby.
 Jaki samotny grób milczący,
 W którego nieraz drzwi niechcący,
 Rzucała niegdyś kamień drżący.
 Grób, który z czarnej swej czeluści
 Jej głosu nigdy nie przepuści,
 Bo strach ogarnąłby dziecinę,
 Że jęczą w grobach mary sine!

³z *nierozwartymi (...) powieki* (daw. forma) — z nierozwartymi powiekami. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/poe-uspiona/>

Tekst opracowany na podstawie: Antoni Lange, *Przekłady z poetów obcych*, Nakładem Redakcji „Gazety Polskiej”, Warszawa 1899

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja wydana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Monika Kępska, Monika Sałach, Tomasz Wasiołka.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).